

nr pisma: FIRR/2018-04-18/JP/PIS/1

Kraków, 18.04.2018 r.

Komisja Ustawodawcza

Kancelaria Senatu

ul. Wiejska 6

00-902 Warszawa

Szanowni Państwo Senatorowie!

Z dużą nadzieją przyjęliśmy powstały w Senacie **projekt ustawy o zmianie ustawy prawo oświatowe (druk 761)**.

Konieczność zawarcia w ustawie oświatowej delegacji ustawowej dla Ministra Edukacji Narodowej w zakresie przygotowania rozporządzenia w sprawie ustalania kryteriów kosztów przejazdu dzieci niepełnosprawnych, zapewniających rodzicom zwrot rzeczywistych kosztów, jest bezsporna.

Realizując projekt „Pomoc dla rodziców”, udzieliliśmy w ciągu 4 lat kilku tysięcy porad dotyczących kształcenia specjalnego, w tym również dowozów dzieci z niepełnosprawnościami do przedszkoli, szkół i placówek oświatowych.

Z naszego doświadczenia wynika, że proponowane przez Komisję Ustawodawczą Senatu zmiany są niezbędne, lecz ich zakres, w naszej opinii, jest zbyt wąski wobec problemów związanych z dowozem dzieci z niepełnosprawnościami, zgłaszanych przez rodziców. Zdajemy sobie sprawę, że zakres zmian, które zaproponowała Komisja wynika bezpośrednio z rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. Jednakże apelujemy, aby delegacja ustawowa zobowiązywała Ministra Edukacji Narodowej nie tylko do określenia kryteriów ustalania kosztów dowozu. W naszej opinii **konieczne jest zapisanie w rozporządzeniu zasad i warunków organizowania dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do przedszkoli, szkół i ośrodków**. Dodatkowo ze zgłoszeń do naszego punktu konsultacyjnego wynika, że w ustawie „Prawo oświatowe” powinny zostać zawarte następujące kwestie:

1. **Obowiązek dowozu wszystkich dzieci z niepełnosprawnością (w rozumieniu prawa oświatowego) w wieku przedszkolnym.** W tej chwili gminy mają obowiązek dowozić lub zwracać koszty dowozu dzieci pięcioletnich i starszych. Dowóz dzieci młodszych jest możliwy, ale nie obowiązkowy. W teorii gminy mają też obowiązek zapewnić wnioskowaną przez rodziców formę edukacji, np. oddział specjalny. W praktyce przedszkoli specjalnych jest niewiele, a rodzice najbardziej niepełnosprawnych dzieci, potrzebujących specjalistycznego wsparcia w najmłodszym wieku albo dowożą dzieci na własny koszt, albo te dzieci nie uczęszczają do przedszkoli.
2. **Zapewnienie dowozu wszystkim osobom z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim,** realizującym obowiązek szkolny lub obowiązek nauki poprzez uczestnictwo w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych. W tej chwili prawo oświatowe gwarantuje dowóz jedynie do ośrodków rewalidacyjno-wychowawczych, a grupy rewalidacyjno-wychowawcze funkcjonują również w szkołach i przedszkolach.

Na poziomie rozporządzenia ustalenia wymagają:

1. **Definicja najbliższej szkoły, przedszkola, ośrodka.** Rozporządzenie powinno wskazywać, że dowóz lub zwrot jego kosztów przysługuje do najbliższej placówki. Pod pojęciem „najbliższa szkoła, przedszkole, ośrodek” należy rozumieć placówkę (publiczną lub niepubliczną), która łącznie spełnia trzy warunki: jest w stanie zapewnić formę kształcenia, wybraną przez rodziców, zrealizować zalecenia z orzeczenia oraz jest najbliższa pod względem geograficznym. W naszym punkcie konsultacyjnym wielokrotnie udzielaliśmy wsparcia rodzicom, którym gminy odmówiły dowozu np. do placówki integracyjnej czy niepublicznej, wskazując, że najbliżej znajduje się gminna szkoła rejonowa, nie biorąc pod uwagę faktu, że wskazana placówka nie może zapewnić formy kształcenia wybranej przez rodziców czy zajęć zaleconych w orzeczeniu poradni psychologiczno-pedagogicznej.
2. **Maksymalny czas trwania dowozu** w odniesieniu do odległości szkoła - dom. Najczęściej dzieci z niepełnosprawnościami z terenu danej gminy są dowożone podczas jednego przejazdu rano i drugiego po południu. Taka organizacja dowozu powoduje, że niektórym dzieciom dojazd do szkoły i powrót do domu zajmuje nawet 3-4 godziny dziennie, co niekorzystnie wpływa na ich funkcjonowanie.
3. **Wyposażenie techniczne pojazdów, liczba opiekunów, zakres ich obowiązków i kwalifikacje.** Obecnie nie ma żadnych szczegółowych regulacji w tym zakresie. Jeżeli dziecko w czasie przejazdu potrzebuje np. specjalnego fotelika, to oczekuje się, że rodzice taki fotelik zakupią. Opiekunowie sprawujący opiekę w trakcie dowozu nie muszą mieć żadnych kwalifikacji, np. nie potrafią udzielić pierwszej pomocy w przypadku ataku padaczki, nie muszą również legitymować się zaświadczeniem o niekaralności. Jeżeli opiekę nad dziećmi sprawuje tylko kierowca, to zdarza się, że kiedy odprowadza on jedno dziecko do drzwi szkoły, inne pozostają same w samochodzie bez opieki. Zdarza się, że jeden opiekun nie jest w stanie zapanować nad dziećmi i ich zachowaniami trudnymi, wtedy rodzice są proszeni o towarzyszenie dzieciom w dojeżdżaniu do szkoły, co w praktyce często uniemożliwia im podejmowanie aktywności zawodowej i społecznej.
4. **Realizacja dowozów „od drzwi do drzwi”.** W tej chwili o tym, czy dziecko będzie odbierane i dowożone pod sam dom decydują kierowcy. Rodzice skarżą się, że wymusza się na nich przyprowadzanie/ odbieranie dzieci z tzw. punktów zbiorczych, że kierowcy nie chcą podjechać pod sam dom, bo droga jest w złym stanie lub ponowne włączenie się do ruchu zajmuje zbyt wiele czasu.
5. **Konieczność dostosowania organizacji dowozu do planów lekcji i zajęć wspomagających.** Nadal otrzymujemy skargi, że dzieci nie uczestniczą w zajęciach rewalidacyjnych, z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, bo są odbierane za wcześnie lub też zbyt późno docierają do szkoły czy przedszkola.

Z uwagi na dobro dzieci dotkniętych niepełnosprawnością i w trosce o możliwość zapewnienia im wsparcia adekwatnego do potrzeb, co w praktyce stanowi często „być, albo nie być” dla ich efektywnej edukacji i rehabilitacji, zwracamy się z uprzejmą prośbą o uwzględnienie naszych spostrzeżeń.

Z poważaniem,

Joanna Piwowońska
Dyrektor ds. Projektów Strategicznych